

Bezwiński, Zbigniew J.

Zamiast kochać Leona Winiarskiego - lepiej go poznać

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/1, 119-120

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zbigniew J. Bezwiński

ZAMIAST KOCHAĆ LEONA WINIARSKIEGO — LEPIEJ GO POZNAĆ

Dr Waldemar Rolbiecki wystąpił z krytyką mojej pracy poświęconej koncepcji „mechaniki społecznej” Leona Winiarskiego, referowanej na dwu zebraniach Zespołu Metodologii ZHNIiT PAN, odbytych w Krakowie w dniach 17 marca i 19 maja 1970 r.¹

Na zebraniu w dniu 17 marca nie chcąc skracać obszernego referatu zaproponowałem zebranym, że go podzielę na dwie części: w pierwszej zajmę się ogólnie koncepcją „mechaniki społecznej” L. Winiarskiego i przeprowadzę jej krytyczną analizę i ocenę, w drugiej zaś części omówię szczegółowo wybrane zagadnienia dotyczące metodologii oraz nowatorskiego wkładu tego autora do socjologii. Tak się też stało. Nie wiem czy dr Rolbiecki był obecny na tym zebraniu. W dniu 19 maja nie wracając do uprzednio omówionych zagadnień i nie ponawiając przeprowadzonej krytyki, zreferowałem zasygnalizowane w dniu 17 marca problemy.

Nie wątpię, że pod adresem L. Winiarskiego można wysuwać różne zarzuty zarówno w odniesieniu do jego poglądów metodologicznych jak i naukowych, jak i do wyraźnie zachowawczej postawy społecznej. Byłem świadom tej sytuacji i nie usiłowałem kryć swego krytycznego stanowiska przy ocenie poglądów L. Winiarskiego w dniu 17 marca.

Zdajemy sobie chyba wszyscy sprawę, że działalność Winiarskiego w dziedzinie socjologii nie przebiegała w oderwaniu od nurtów i tendencji przejawiających się we współczesnej mu nauce. Winiarski wyrobił sobie pozycję w ówczesnej socjologii, a ponadto był polskim myślicielem, którego nazwisko liczy się w światowej literaturze socjologicznej, gdy tymczasem w Polsce spotykamy zaledwie nieliczne wzmianki o tym socjologu i brak jest właściwie dokładniejszego rozpracowania jego koncepcji.

Zespół Metodologii ZHNIiT (jak sama nazwa wskazuje) skupia przedstawicieli różnych dyscyplin zajmujących się dziedziną historii metodologii. Stąd też w takim gronie nie ma obawy, by uchodziły krytyce jakies poważniejsze błędy metodologiczne — zarówno w poglądach referowanych autorów, jak i u referentów tych poglądów. Jeśli z okazji referowania poglądów jakiegoś myśliciela na zebraniach Zespołu zdarzy się czasem, że u któregoś z referentów przeważa postawa „referująca” nad „krytyczno-analityczną”, to stanowi to tym bardziej szansę dla uczestników zebrania spełnienia roli jurorów i krytyków zważywszy, że referowane prace są przeważnie w trakcie przygotowania i przed otrzymaniem osta-

¹ Zob. W. Rolbiecki: *Za co powinniśmy kochać Leona Winiarskiego?* „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 15: 1970 nr 3 s. 601—602; *Posiedzenie naukowe Zespołu Historii Metodologii*. Tamże s. 651—661.

tecznej formy, w której zostaną opublikowane. Referowane prace stanowią więc zarówno kanwę do dyskusji w ramach Zespołu Metodologii, jak też te dyskusje pomagają autorom w usunięciu braków i poprawieniu ewentualnych błędów.

Nawiązując do końcowego zdania dr Rolbieckiego, który ma zastrzeżenia co do postawy metodologicznej reprezentowanej przez moją pracę o Winiarskim, chciałbym zaznaczyć, że praca ta była referowana w fazie przygotowywania jej do druku i dopiero po jej wykonaniu i ogłoszeniu będzie można ocenić, czy tego rodzaju obawy będą uzasadnione.